

22 maja 2016. Komentarz ojca Jacka Salija

(Prz 8,22-31) To mówi mądrość Boża: Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć; nim ziemię i pola uczynił - początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich.

(Prz 8,22-31)

To mówi mądrość Boża: Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, jako początek swej mocy, od dawna, od wieków jestem stworzona, od początku, nim ziemia powstała. Przed oceanem istnieć zaczęłam, przed źródłami pełnymi wody; zanim góry zostały założone, przed pagórkami zaczęłam istnieć; nim ziemię i pola uczynił - początek pyłu na ziemi. Gdy niebo umacniał, z Nim byłam gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód, gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej otchłani umacniał, gdy morzu stawiał granice, by wody z brzegów nie wyszły, gdy kreślił fundamenty pod ziemię. Ja byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim, igrając na okręgu ziemi, znajdując radość przy synach ludzkich.

(Ps 8,4-9)

REFREN: Jak jest przedziwne imię Twoje, Panie

Gdy patrzę na Twoje niebo, dzieło palców Twoich,
na księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:
czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
czym syn człowieczy, że troszczysz się o niego?

Uczyliś go niewiele mniejszym od aniołów,
uwieńczyś go czią i chwałą.
Obdarzyś go władzą nad dziełami rąk Twoich,
wszystko złożyś pod jego stopy:

Owce i bydło wszelakie,
i dzikie zwierzęta,
ptaki niebieskie i ryby morskie,
wszystko, co szlaki mórz przemierza.

(Rz 5,1-5)

Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia przez wiarę, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

(Ap 1,8)

Chwała Ojcu i Synowi, i Dychowi Świętemu, Bogu, który jest i który był, i który przychodzi.

(J 16,12-15)

Jezus powiedział swoim uczniom: Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz [jeszcze] znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Komentarz

"Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie" - powiedział Pan Jezus swoim uczniom w przeddzień swojej męki. Duch Święty "doprowadzi was do całej prawdy". Chodziło nie tylko o to, że Apostołowie nie rozumieli jeszcze tajemnicy krzyża i że królestwo mesjańskie wciąż wyobrażali sobie w kategoriach doczesnych.

Każdy z nas, kto stara się iść przez życie drogą wiary, wie z własnego doświadczenia, że w wierze człowiek coraz więcej dojrzewa: coraz więcej i coraz głębiej człowiek widzi wszystko w świetle wiary, prawdy wiary odsłaniają przed nami swoją dotąd przez nas nawet nie

przeczuwaną wspaniałość i bogactwo. Ten rozwój wiary na tej ziemi się nie kończy. Człowiek poznaje Ewangelię i raduje się Chrystusem coraz więcej i więcej, bo po prostu jesteśmy stworzeni do życia wiecznego.

Apostoł Paweł, a również Apostoł Piotr, porównywali początkowanie w wierze do okresu niemowlęcego. "Nie mogłem do was przemawiać - pisze Apostoł Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian - jak do ludzi duchowych, ale jak do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie" (3,1). Musiałem wam podawać mleko, boście byli jeszcze niezdolni do przyjmowania stałego pokarmu. W listach apostolskich nieraz życzy się nam, aby rosła w nas wiara (2 Kor 10,15), abyśmy rośli przez głębsze poznanie Boga (Kol 1,10) i abyśmy wzrastali w poznaniu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa (2 P 3,18). W Liście do Hebrajczyków (5,12) znajduje się nawet wyrzut pod adresem tych chrześcijan, którzy mimo że są chrześcijanami od dawna, jednak w wierze nie rosną: "Wy, którzy ze względu na czas trwania w wierze już dawno powinniście być jej nauczycielami, tymczasem sami wciąż mleka jeszcze potrzebujecie, boście niezdolni do spożywania stałego pokarmu".

Otóż sam Duch Święty czuwa nad rozwojem wiary, zarówno w całym Kościele, jak w każdym z nas. To właśnie dzięki Duchowi Świętemu trwamy w jednej wierze. Jeśli ktoś odchodzi od wiary Kościoła, znaczy to, że dopuścił do swojej duszy jakiegoś ducha kłamstwa. Duch Święty nigdy nie prowadzi człowieka przeciwko wierze Kościoła. Bo jest On Duchem Prawdy i Duchem Chrystusa, toteż nie może się zdarzyć, żeby Duch Święty wyciągnął kogoś z Kościoła, który jest przecież Oblubienicą Chrystusa.

Duch Święty - obiecuje Jezus w dzisiejszej Ewangelii - "doprowadzi was do całej prawdy". To właśnie dlatego Kościół nie może zbłądzić w wierze, ale się w niej wciąż odnawia i pogłębia. I właśnie mocą Ducha Świętego każdy z nas trwa w wierze Kościoła i się w niej pogłębia. "Aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa" (Ef 4,13).

o. Jacek Salij OP